

Piotr Ostański¹

Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu
Wydział Teologiczny

***Duch jest zadatkim naszego dziedzictwa
w oczekiwaniu na odkupienie (Ef 1,14).***
**Nowotestamentowe metafory Ducha Świętego
jako przedsmak pełni zbawienia w życiu przyszłym**

Osiągnięcia współczesnej nauki i techniki tak fascynują człowieka, iż często traci wyczucie tego, co nadprzyrodzone i poszukuje szczęścia i spełnienia w tym, co jedynie doczesne. Równocześnie zaś nurtują go pytania, nierzadko z wielką siłą, o jego los po śmierci, o wieczność i o istnienie Boga. Skutek tego jest taki, że w tym zagmatwanym i zsekularyzowanym świecie niejeden człowiek wchodzi na drogę wiary, odkrywa Boga i zaczyna przeczuwać istnienie lepszego świata, który ma swoje źródło w Stwórcy.

Właściwym przedmiotem wiary chrześcijańskiej jest odwieczny plan ojcowskiej miłości Boga, to znaczy dzieło odkupienia człowieka i świata dokonane przez Jezusa Chrystusa i kontynuowane przez Ducha Świętego. Duch spełnia posłannictwo zlecone Mu przez Ojca i Syna, działając zarówno w poszczególnych wiernych, jak i w całym Bożym ludzie, a nadto w wymiarze kosmicznym – ponieważ przenika wszystko.

Duch Święty, który odegrał decydującą rolę we wcieleniu Syna Bożego (Rz 1,3-4), bierze podobnie udział w stwarzaniu każdego człowieka i w obdarzaniu go godnością Bożego dziecięctwa. Jego pełne tajemnicy, a jednocześnie przyjacielskiej intymności działanie wyrażają określenia: „zamieszkiwać”

¹ Ksiądz Piotr Ostański, ur. w 1952 r., sakrament kapłaństwa w 1977 r. w Poznaniu, kolejno wikariusz, kapelan szpitala wojewódzkiego i proboszcz. Doktorat obronił w 1990 r. a habilitował się w 2008 r. Od wielu lat związany jest z Papieskim Wydziałem Teologicznym w Poznaniu i Wydziałem Teologicznym Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu. Od 2014 r. pracuje na stanowisku profesora UAM. Autor m.in.: *Bibliografii biblistyki polskiej. 1945-1999* (2002), *Objawienia Jezusa Chrystusa. Praktyczny komentarz do Apokalipsy* (2005), *Bibliografii biblistyki polskiej. 2000-2009* (2010), *Wierzę w Boga Ojca Wszechmogącego. Kazania katechizmowe* (2014), *Bibliografii biblistyki polskiej. 2010-2013/14* (2015).

(Rz 8,9; 1 Kor 3,16), „napępniać” (Ef 5,18-19) i „wzmocniać wewnętrznego człowieka” (Ef 3,16). Działalność Ducha Świętego w człowieku ma konkretną dynamikę docelową. Jest nią doprowadzenie go do pełni szczęścia eschatycznego.

Na temat Osoby Ducha Świętego i Jego dzieła ukazało się wiele dogębnych i wieloaspektowych prac. Istnieje jednak pewne zagadnienie pneumatologiczne, wyraźnie poruszane na kartach Nowego Testamentu, słabo obecne w świadomości chrześcijan. Chodzi o spojrzenie na Ducha Świętego jako Tego, który jest dla wiernych przedsmakiem dóbr przygotowanych dla nich w życiu przyszłym. Innymi słowy, idzie o uświadomienie sobie, że dzieło Ducha Świętego, dokonujące się w odrodzonym człowieku, jest wstępną fazą, zapowiedzią, albo też – mówiąc językiem współczesnej reklamy – „testerem” („próbką”) pełni zbawienia, które w wieczności ma stać się udziałem zwycięzców (Ap 2,7.11.17.26; 3,21).

To zagadnienie pneumatologiczne nie doczekało się jak dotąd szerszego opracowania na polskim gruncie; podjął je jedynie, i to już prawie pół wieku temu, A. Jankowski (1971), ostatnio zaś – w popularyzatorskim artykule – M. Wichary (2016).

Tematem niniejszego opracowania będzie refleksja nad Duchem Świętym, który w obecnym eonie jest przedsmakiem, zapowiedzią i gwarancją tego, czego ludzie wierzący w pełni doświadczą w wieczności. Autorzy biblijni nie przekazują tej prawdy dosłownie, ale ujmują ją w języku trzech metafor: zadatku, pierwociny i przedsmaku. W niniejszym artykule metafory te zostaną po kolei przeanalizowane i zostanie wydobyte ich przesłanie, a w zakończeniu znajdzie się teologiczne podsumowanie.

Duch Święty jako „zadatek”

Metafora „zadatku” pojawia się jedynie u Pawła, i to aż trzykrotnie, dwa razy w Drugim Liście do Koryntian oraz jeden raz w Liście do Efezjan. Apostoł używa jej zawsze w odniesieniu do Ducha Świętego.

Pierwszy raz przenośnia „zadatku” pojawia się na początku Drugiego Listu do Koryntian w kontekście obrony Pawła przeciwko atakom skłóconych ze sobą Koryntian, którzy zarzucali mu nieszczerosć, niestałosć, nieuczciwe postępowanie, a nawet podważali jego apostołski autorytet, ponieważ odwołał swoją wizytę w Koryncie i zmienił plan podróży misyjnej². Apostoł odnosi się do tych zarzutów w 2 Kor 1,12-7,16 i najpierw w swojej samoobronie odwołuje się do świadectwa własnego sumienia (2 Kor 1,12) i stylu swojej apostołskiej pracy (2 Kor 1,19-20), a w końcu wzywa na świadka Boga, który nadaje pewnosć jego nauczaniu i strzeże go przed wahaniem i zmianami – umacniając go szczególnymi darami³:

² Por. *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu* [Biblia Poznańska], t. 3, Poznań 1975, s. 421.

³ Por. E. Dąbrowski, *Listy do Koryntian. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz*, Poznań 1965, s. 407.

Tym zaś, który umacnia nas wespół z wami w Chrystusie, i który nas namaścił, jest Bóg. On też wycisnął na nas pieczęć i zostawił zadatek Ducha (ho arrabōn tou pneumatōs) w sercach naszych (2 Kor 1,21-22).

Paweł wylicza cztery rodzaje wsparcia, jakie otrzymał od Boga: *umocnienie, namaszczenie, opieczętowanie i zadatek Ducha*. Jednocześnie stwierdza wyraźnie, iż obdarowanie dotyczy nie tylko jego osobiście, ale także wszystkich wiernych; poświadcza to wyrażeniem: *hēmas syn hymin* („nas razem z wami”).

Kluczowy dla studium nad rozpatrywaną rolą Ducha Świętego jest ostatni człon wypowiedzi Pawła: [Bóg] *zostawił zadatek Ducha w sercach naszych (dous ton arrabōna tou pneumatōs en tais kardias hēmōn)*. Apostoł mógłby użyć w tym miejscu samego słowa „Duch”: [Bóg] *zostawił Ducha w sercach naszych*. Tymczasem posłużył się wyrażeniem „zadatek Ducha” (*ho arrabōn tou pneumatōs*). Określenie *arrabōn* („zadatek”) pełni tu rolę metafory Ducha Świętego.

Termin grecki *arrabōn* jest zapożyczoną i zgrecyzowaną formą semickiego pojęcia prawno-handlowego *‘ērābōn*⁴. Tym słowem został w Starym Testamencie określony zastaw, jaki Tamar otrzymała od swego teścia Judy jako zabezpieczenie i gwarancję, iż otrzyma od niego pełną należność (tj. koźlątko; Rdz 38,17-20). W Księdze Hioba *‘ērābōn* oznacza zastaw umożliwiający opuszczenie więzienia (Hi 17,3).

W kontaktach handlowych termin *arrabōn* oznacza:

- „zastaw”, który później jest zwracany;
- „przedpłatę” gwarantującą ważność umowy i zapewniającą jej wykonanie;
- „zaliczkę” jako świadczenie, najczęściej pieniężne, na rzecz drugiej osoby, zabezpieczające uiszczenie całej należności, choć na razie wypłacanej tylko częściowo⁵.

Arrabōn oznacza zawsze pewną umowę, która ma moc wiążącą. W zamyśle stron prowadzi on do czegoś większego⁶, jako że jest fragmentem pewnej większej całości⁷.

W literaturze rabinistycznej następuje pewne przesunięcie znaczeniowe hebrajskiego pojęcia *‘ērābōn* z zaliczki wpłacanej na poczet całej należnej sumy – na zastaw (np. cenny przedmiot), deponowany u kontrahenta do czasu uregulowania rachunku, a będący tym samym rękojmnią uczciwości⁸.

⁴ Z greckiego termin ten przeszedł do łaciny („arrha” lub „arra”).

⁵ Por. A. Jankowski, *Sens przenośni Pawłowych*, „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 4 (1971), s. 27.

⁶ Por. J. Behm, *Arrabōn*, in: *Theological dictionary of the New Testament*, t. 1, ed. G. Kittel, Grand Rapids 1981, s. 475.

⁷ Por. Dąbrowski, dz. cyt., s. 407.

⁸ To przesunięcie znaczenia można też zauważyć w historii Tamar w wersji Septuaginty, gdzie hebrajskie określenie *‘ērābōn* („zastaw”) zostało przetłumaczone na grecki jako *arrabōn* („zadatek”; Rdz 38,17-20). Tymczasem należałoby je przełożyć jako *echyron* („zastaw”), ponieważ tym słowem oznacza się przedmiot, który jest zabezpieczeniem spłaty długu i który rzeczowo różni się

Szczególnym przypadkiem kontraktu handlowego jest darowizna⁹. W takiej jednostronnej umowie ma również zastosowanie zadatek: darczyńca przekazuje część daru, który staje się gwarancją pełnego obdarowania w przyszłości. Wydaje się, że ten sens handlowego terminu *arrabōn* związany z darowizną jest najbardziej właściwy dla zrozumienia pouczenia Pawła.

W obdarowaniu, które Paweł określa jako *ho arrabōn tou pneumatos* („zadatek Ducha”), komentatorzy radzą rozumieć drugi człon (*tu pneumatos*) jako *genetivus explicativus*, czyli dopełniacz wyjaśniający, i rozumieć wyrażenie *ho arrabōn tou pneumatos* nie jako „zadatek Ducha”, ale jako „Ducha jako zadatek”¹⁰.

Sens Pawłowego pouczenia w 2 Kor 1,21-22 jest następujący: Bóg, który jest hojnym Dawcą, obdarowuje wiernych Duchem Świętym, działającym w nich jako *arrabōn*, czyli zadatek i gwarancja tego, iż w przyszłości dostąpią oni pełni zbawienia i chwały¹¹. Dzięki obecności Ducha Świętego chrześcijanie już tu na ziemi mają poczucie rzeczywistego uczestnictwa i posiadania tego, co w pełni stanie się ich udziałem w wieczności. Z perspektywy *zadatku*, jakim jest Duch Święty, widać całą wielkość przyszłego obdarowania wierzących, ponieważ *zadatek* jest *mikron ti meros tou pantos* („małą częścią całości”)¹².

Tego samego określenia *arrabōn* jako metafory Ducha Świętego Paweł używa ponownie w dalszej części swej samoobrony w tymże Drugim Liście do Koryntian. Wypowiedź Pawła nabiera teraz charakteru ściśle eschatycznego. Umęczony niebezpieczeństwami i utrapieniami związanymi ze swoim apostołatem, wyraża on tęsknotę za wyzwoleniem z życia doczesnego i zjednoczeniem z Chrystusem, a także nadzieję otrzymania nagrody za doznane cierpienia, poniesione trudy i wysiłki. Posługując się metaforą namiotu (2 Kor 5,1) i stroju (2 Kor 5,2) oraz kontrastując ze sobą życie i śmierć (2 Kor 5,4), Paweł uznaje życie doczesne za przejściowe i nietrwałe, a życie eschatyczne – za wieczne i trwałe. Człowiek wierzący ma prawo i odwagę, ażeby żywić takie pragnienia i żyć taką tęsknotą, ponieważ już teraz w doczesności otrzymuje od Boga zapowiedź pełnego obdarowania w przyszłości:

Udręczeni wdychamy, pozostając w tym przybytku, bo nie chcielibyśmy go utracić, lecz przywdziać nań nowe odzienie, aby to, co śmiertelne, wchłonięte zostało przez życie. A Bóg, który nas do tego przeznaczył, dał nam Ducha jako zadatek (*ho dous hēmin ton arrabōna tou pneumatos*; 2 Kor 5,4-5).

od tego, co trzeba będzie ostatecznie przekazać (Tamar dostała od Judy sygnety, sznur i jego laskę na poczet koźlęcia). Tak więc Tamar otrzymała *echyron* („zastaw”), choć tłumacz nazwał go *arrabōn*, czyli „zadatek”.

⁹ Por. W. Doroszewski, *Darowizna*, w: *Słownik języka polskiego*, t. 2, 1960, s. 28.

¹⁰ Por. Jankowski, dz. cyt., s. 28.

¹¹ Por. W. MacDonald, *Believers's Bible commentary*, Nashville; Atlanta 2016, s. 1823.

¹² Zob. Teodoret z Cyru, *Komentarz do 1 i 2 Listu do Koryntian*, Kraków 1998, s. 118-119.

Wyrażenie *ho arrabōn tou pneumatos* jest identyczne jak w 2 Kor 1,22 i również pełni rolę metafory. Paweł używa jej ucząc o pewności nadejścia i zwycięstwa chwały ostatecznej nad tym, co doczesne i ograniczone¹³. Gwarancją tego zwycięstwa jest Duch Święty, którego chrześcijanie otrzymują jako *zadatek*. W refleksji Pawłowej człowiek wierzący jest przeznaczony przez Boga do zwycięstwa; jest przez Niego uzdolniony i przystosowany, aby zmartwychwstać i żyć życiem wiecznym¹⁴. Gwarantem urzeczywistnienia tych planów jest Duch Święty dany (*dous*) wiernym jako *arrabōn*, czyli rękojmia albo swoiste *a conto*, poprzez które wielkoduszny Dawca zobowiązuje się uiszczyć kiedyś całą obiecaną pełnię¹⁵. *Arrabōn* przekazany w doczesności stanowi potwierdzenie, iż już teraz następuje rzeczywiste zapoczątkowanie przyszłej chwały, a chrześcijanin, choć wciąż jeszcze żyje w śmiertelnym ciele, już uczestniczy w eschatycznym eonie, ponieważ *zadatek* jest też lekiem przeciwko lękowi przed śmiercią¹⁶.

Udzielając *zadatku*, Bóg utwierdza w wiernych świadomość, iż ich tęsknota za pełnią, *wpatrywanie się w to, co niewidzialne* (2 Kor 4,18) i *wzdychanie za niebieskim przybytkiem* (2 Kor 5,2) nie jest błogim złudzeniem, ponieważ będąc obdarzeni załączkiem Boskiej egzystencji, doświadczą ostatecznie całkowitego uduchowienia swojego ciała. Duch Święty, raz dany człowiekowi wierzącemu, jest dla niego *zadatkem*, przedpłatą, poręczeniem i inspiracją, która doprowadzi dzieło jego przemiany do końca¹⁷.

Metafora *Ducha jako zadatku* służy więc odsłonięciu przed wierzącym tajemniczego planu Bożego, zgodnie z którym Duch Święty jest w obecnym eonie zapowiedzią i potwierdzeniem tego, co w przyszłości nastąpi nieodwołalnie. Obdarowanie Duchem Świętym jest więc zaliczką na poczet pełnej wypłaty życia wiecznego. Jako taka może być swoistym ułamkiem, który zapowiada całość zbawienia, i pierwszą ratą wieczności przeżywanej z Bogiem.

Trzeci raz Paweł używa metafory *zadatku Ducha* na początku Listu do Efezjan. Po krótkim adresie (Ef 1,1-2) apostoł składa Bogu nieco dłuższe dziękczynienie za dokonane misterium zbawienia (Ef 1,3-14). Przypomina ono starotestamentowe i żydowskie *b'rākā* („niech będzie błogosławiony Bóg, który...”), które zrodziły się z prostych podziękowań poszczególnych osób za dobro wyświadczone im przez Boga (np. Rdz 14,20; 24,27), a później stały się częścią izraelskiego kultu¹⁸ i zakończeniem niektórych psalmów (Ps 41,14; 72,18-19; 89,53; 106,48).

¹³ Por. R. Martin, *2 Corinthians*, Dallas 2002, s. 108.

¹⁴ Por. X. Léon-Dufour: *Przeznaczać*, w: *Słownik Nowego Testamentu*, Poznań 1986, s. 526-528.

¹⁵ Por. W. MacDonald, *Komentarz biblijny do Nowego Testamentu*, Jastrzębie-Zdrój 2005, s. 571.

¹⁶ Por. Jankowski, dz. cyt., s. 31.

¹⁷ Por. MacDonald, *Believers* s, dz. cyt., s. 1858.

¹⁸ Np. modlitwa Salomona podczas poświęcenia świątyni rozpoczyna się i kończy formułą *berakah* (1 Krl 8,15.56).

Takie eulogie znajdują się też w pismach qumrańskich, modlitwie Zachariasza (Łk 1,68-75) i w judaizmie rabinicznym (np. w *Šēmônēh Ēsrēh*, czyli Modlitwie Osiemnastu Błogosławieństw).

Pawłowy hymn *b^erākā*, choć wyrasta z podglebia żydowskiego, ma wyrazisty koloryt chrześcijański. Bóg, ku któremu apostoł kieruje swe dziękczynienie, jest *Bogiem i Ojcem Pana naszego Jezusa Chrystusa*. Prawie w każdy wersecie hymnu pojawia się rys chrześcijański, jako że wszelkie dobro, jakie Bóg uczynił dla ludzi, przychodzi do nich w *Chrystusie* lub w *Nim*¹⁹.

Przedmiotem dziękczynienia Pawła są kolejno: zamiar usynowienia wszystkich ludzi jeszcze przed powołaniem świata do istnienia²⁰, zbawienie dokonane w Chrystusie, plan zjednoczenia wszystkich – Żydów i pogan – w Chrystusie-Głowie oraz osobisty udział adresatów w tych dziełach²¹. W tej ostatniej części Paweł używa metafory *zadatku*:

¹³ W [Chrystusie] także i wy usłyszeliście słowo prawdy, Dobrą Nowinę o waszym zbawieniu. W Nim również uwierzyliście i zostaliście opatrzeni pieczęcią Ducha Świętego, który był obiecany. ¹⁴ On jest zadatkiem naszego dziedzictwa (*arrabōn tēs klēronomias*) w oczekiwaniu na odkupienie (*apolytrōsis*), które nas uczyni własnością [*peripoiēsis*; Boga], ku chwale Jego majestatu (Ef 1,13-14).

W wersecie 13 Paweł wyjaśnia, iż poganie, którzy pomyślnie przeszli kolejne etapy posługi misyjnej, mianowicie wysłuchali Dobrej Nowiny i odpowiedzieli na nią wiarą, otrzymują *pieczęć Ducha Świętego, który był obiecany* (dosłownie: „pieczęć Ducha Świętego obietnicy”). W kolejnym wersecie apostoł wyjaśnia rolę i dzieło Ducha Świętego, posługując się metaforą *arrabōn*. Termin ten oznacza zawsze w języku greckim „przedpłatę” albo „zadatek pieniężny na poczet przyszłej całkowitej kwoty”.

Duch Święty jest „zadatkem” tego, co wierni otrzymają w darze w wieczności. Zadatek jest nie tylko częścią sumy, która go potem dopełni (a więc nie różni się co do istoty od całości), ale jest także gwarancją dostarczenia pozostałej części²². Stąd też życie w Duchu trzeba rozumieć jako zapoczątkowanie uczestnictwa w szczęściu wiecznym²³.

¹⁹ Por. A. Lincoln, *Ephesians*, Dallas 2002, s. 11.

²⁰ Por. P. Ostański, *Rzecz o Bogu i Jego zamysłach „sprzed stworzenia świata”* (J 17,24). *Perspektywa biblijna*, w: „*To urzeczywistniajcie w Kościele, co w Chrystusie Jezusie*” (Flp 2,5). *Księga pamiątkowa dla Księdza Profesora Jana Flisa w 70. rocznicę urodzin*, red. P. Goniszewski, C. Korzec, Szczecin 2015, s. 549-553.

²¹ Por. A. Jankowski, *Listy więzienne świętego Pawła. Do Filipian – Do Kolosan – Do Filemona – Do Efezjan. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz*, Poznań 1962, s. 362.

²² Por. T. Dąbek, „*Nie zasmucajcie Ducha Świętego*” (Ef 4,30). *Pełna miłości troska Ducha Świętego o zbawienie ludzi*, w: *Duch Święty*. Tarnów 2016, s. 156.

²³ Por. MacDonald, *Komentarz*, dz. cyt., s. 633.

W refleksji w Ef 1,13-14 Paweł nazywa Ducha Świętego *zadatkiem*, czyli przedpłatą, a obiecaną przyszłą całość – *dziedzictwem na odkupienie* (*klēronomia eis apolytrōsin*). W Starym Testamencie Izrael był dziedzictwem Jahwe, a Ziemia Obiecana – dziedzictwem Izraelitów. Później zaczęto też mówić o dziedzictwie eschatycznym, które w czasach ostatecznych stanie się udziałem Reszty Izraela, oraz o dziedzictwie duchowym, które najpierw było udziałem pokolenia Lewiego (nieposiadającego ziemi), a po utracie niepodległości – całego Narodu. W Nowym Testamencie przynależność fizyczna do Izraela traci swą moc. Odtąd jedynym Dziedzicem jest Chrystus, a zgromadzony wokół Niego przez wiarę nowy lud Boży staje się współdziedzicem i współuczestnikiem obietnicy (Ef 3,6; Ga 3,28-29). To nowe dziedzictwo ma charakter nadprzyrodzony i jest całkowicie eschatyczne. Jest nim odkupienie ludzi, dzięki któremu Bóg nabywa ich na własność.

Tak więc dopełnieniem *zadatku Ducha* będzie *dziedzictwo*, czyli wieczne szczęście z Bogiem. Jego przedpłatą, poręczeniem czy też zaliczką jest w myśli Pawłowej dar Ducha Świętego.

Użycie przez Pawła metafory *arrabōn* w trzech różnych kontekstach pozwala zauważyć zróżnicowane aspekty eschatycznego działania Ducha Świętego. Nadto też, rozpatrywanie tych perykop w dotychczasowej kolejności (2 Kor 1,21-22; 2 Kor 5,4-5; Ef 3,13-14) pozwala dostrzec pewną gradację poszerzającą rozumienie eschatycznego posłannictwa Trzeciej Osoby Trójcy Świętej.

W pierwszym tekście Paweł skupia się na rycie inicjacji do nowego życia w Chrystusie przez nawrócenie, wiarę, chrzest i obdarowanie Duchem Świętym²⁴. Poprzez sakrament inicjacji Duch Święty staje się *zadatkiem* i wprowadza człowieka w nową sytuację, rozpoczynając proces wewnętrznej przemiany. Jednak nie sam chrzest jest tu najistotniejszy, ale całokształt działalności Ducha, który swym oddziaływaniem obejmuje serca wiernych.

W drugim tekście pobrzmiewa nuta eschatyczna. Duch Święty wzbudza tęsknotę za wyzwoleniem z życia doczesnego i przejściem od tego, co nietrwałe i doczesne, do tego, co trwałe i wieczne, oraz za zjednoczeniem się na zawsze z Chrystusem. Człowiek ma prawo żywić taką tęsknotę, ponieważ Bóg dał mu Ducha jako *zadatek*.

W trzecim tekście Paweł nazywa Ducha Świętego *zadatkiem naszego dziedzictwa na odkupienie*. Planem Bożym jest zbawić człowieka i to jest owym duchowym dziedzictwem, które otrzymujemy od Boga. Duch Święty jest już dany i stanowi *zadatek*, zapowiedź przyszłej chwały oraz „próbkę” szczęścia wiecznego. Jest też poręką i gwarancją osiągnięcia pełni eschatycznej, i — co ważne — jest rękojmnią identyczną co do natury z tym, co zapowiada.

²⁴ Por. Martin, dz. cyt., s. 108.

Duch Święty jako „pierwocina”

Dla zobrazowania metafory Ducha Świętego jako zapowiedzi i gwarancji pełni życia w wieczności, Paweł używa jeszcze innej metafory - pojawia się ona w Liście do Rzymian. Apostoł, pisząc o skutkach usprawiedliwienia dzięki wierze (5,1-8,39), rozważa kolejno: uwolnienie z więzów śmierci (5,1-21), z więzów grzechu (6,1-23) i z więzów Prawa (7,1-8,39). W tej ostatniej części Paweł podejmuje temat odkupienia kosmicznego całego stworzenia, które z *upragnieniem oczekuje* wyzwolenia eschatycznego. W analogiczny sposób odkupienia oczekują też wszyscy wierni. Istnieje jednak zasadnicza różnica między człowiekiem a wszystkimi innymi stworzeniami. Człowiek jako jedyny otrzymał poręczenie swojej chwalebnej przyszłości:

Wiemy, że całe stworzenie aż dotąd jęczy i wzdycha w bólach rodzenia. Lecz nie tylko ono, ale i my sami, którzy już posiadamy pierwsze dary Ducha (*aparchē tou pneumatos*), i my również całą istotą swoją wzdychamy, oczekując przybrania za synów – odkupienia naszego ciała. W nadziei bowiem już jesteśmy zbawieni (Rz 8,22-24).

Rękojmię i gwarancję pełni zbawienia i szczęścia wiecznego stanowi *aparchē tou pneumatos* („pierwocina Ducha”). Termin *aparchē* („pierwocina”) jest niewątpliwie zaczerpnięty z ofiarniczej terminologii Starego Testamentu²⁵. Chodzi tu z pewnością o *bikkûrîm* (por. Na 3,12), czyli o najwcześniejsze plony w okresie wegetacyjnym, o pierwsze dojrzałe owoce i zboża, o dorodne pierwociny pól i sadów, z reguły najlepsze z całego zbioru.

Prawo Mojżeszowe zobowiązywało Izraelitów do oddawania Bogu pierwocin płodów ziemi²⁶ (a także zwierząt²⁷ i ludzi²⁸). Podobny zwyczaj istniał też w kultach pogańskich. Arystoteles w *Etyce Nikomachejskiej* stwierdzał, że „ofiarą z pierwocin jest najstarszą formą wszelkich ofiar”²⁹.

W praktyce oddawanie Bogu pierwocin odbywało się przede wszystkim podczas Święta Przaśników. Izraelici przynosili do Jerozolimy pierwocinę żniw – snop jęczmienia, a kapłan w dniu 16 nisan wykonywał tym pierwszym ziemniopłodem gest kołysania przed Panem w świątyni (Kpł 23,10-11). Kilka tygodni później, w święto Pięćdziesiątnicy, kapłan wykonywał podobny gest przed Panem, kołysząc dwoma chlebami upieczonymi z pierwocin żniw pszenicy (Kpł 23,15-17.20).

²⁵ Por. K. Romaniuk, *List do Rzymian. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz*, Poznań 1978, s.180.

²⁶ Np. Wj 23,19; Kpł 2,14; 23,10.17; Lb 15,20; Prz 3,9.

²⁷ Np. Wj 13,2.12; 22,29.

²⁸ Np. Wj 13,2.12.15; 22,28.

²⁹ Por. U. Lurker, *Pierwociny*, w: *Słownik obrazów i symboli biblijnych*, Poznań 1989, s. 176-177.

Izraelici otrzymali też od Boga polecenie składania w ofierze pierwocin mąki razowej w postaci okrągłych placków (Lb 15,20-21), a także pierwocin wszelkich płodów rolnych, które wkładali do koszy i przynosili do świątyni, a oddając je kapłanowi, wypowiadali skróconą historię swojego narodu (Pwt 26,1-10).

Składając ofiary z pierwocin, Izraelici wyrażali Bogu, który jest źródłem wszelkiego dobra i od którego wszystko pochodzi, wdzięczność za Jego błogosławieństwo oraz za ziemię i za żniwa³⁰. Dary z pierwocin były też odpowiedzią Izraelitów na hojność Bożych błogosławieństw, okazywaną na przestrzeni dziejów. W ten sposób bogactwo obdarowania przez Boga wywoływało u obdarowanych odzew w postaci ofiary z tego, co na ich polach wyrosło najprędzej i co było najlepsze.

Innym aspektem sakralnego obrzędu ofiary z pierwocin była idea uświęcenia. Ofiarowanie Bogu pierwszych plonów uświęcało całość zbiorów, gdyż część reprezentowała całość. Przez tę symboliczną akcję liturgiczną dobra ziemskie z porządku przyrodzonego wchodziły w sferę świętości. Izraelici dawali w ten sposób wyraz przekonaniu, iż całe zbiory należą do Boga (Wj 23,19).

Ideę „pierwociny” wyraża w języku greckim termin *aparchē*. Jest to słowo złożone z przyimka *apo* („od”, „z”) i rzeczownika *archē* („początek”). W grece pozabiblijnej słowo to oznaczało pierwsze plody ziemi i trzody, a także dary dziękczynne oraz wszelkie ofiary składane bóstwom, kapłanom i świątyniom³¹. Podobny jest zakres znaczeniowy tego terminu w Septuagincie: oznacza tam pierwociny ofiarowane Bogu (Pwt 18,4; 26,2.10; Lb 18,8-12; Ne 10,36-37; Ez 45,13-16), regularne ofiary na rzecz świątyni czy kapłanów (2 Krn 31,5-6) oraz darowizny i okazjonalne daniny, składane także przez pogan (Wj 25,2-3; 35,5; 36,6; Ez 20,31)³². Prawie zawsze *aparchē* wiąże się z kultem³³.

W Nowym Testamencie *aparchē* ma znaczenia dosłowne i metaforyczne. W znaczeniu dosłownym pojawia się w Rz 11,16 w związku z ciastem, dlatego należy je tłumaczyć jako „zaczyn z mąki”. Uświęcenie zaczynu gwarantuje sakralizację całości ciasta i wypieczonego z niego chleba.

W znaczeniu przenośnym Paweł używa określenia *aparchē* w odniesieniu do Chrystusa Zmartwychwstałego, ponieważ Jego zmartwychwstanie jest *pierwociną* i zapowiedzią zmartwychwstania wszystkich ludzi (1 Kor 15,20.23). Apostoł nazywa też dom Stefanasa, który miał szczęście ochrzcić (1 Kor 1,16), *aparchē* Achai (1 Kor 16,15), a Epeneta – uznaje za *aparchē* Azji (Rz 16,5). Termin *aparchē* w obu tych listach trzeba rozumieć jako pierwsze plony wydane przez Achaję i Azję dla Chrystusa, z nadzieją, że te pierwsze i niewątpliwie najlepsze – pociągną za sobą kolejne.

³⁰ Por. X. Léon-Dufour: *Pierwociny*, w: *Słownik*, dz. cyt., s. 478.

³¹ Józef Flawiusz określa również podatek świątynny jako *aparchē* (*Antiquitates* 16,172).

³² Por. G. Dellings, *Archō*, w: *Theological dictionary*, dz. cyt., t. 1, s. 485.

³³ Wyjątkiem jest Pwt 33,21; Ps 77,51; 104,36; Syr 24,9.

W księdze Apokalipsy pierwsi zbawieni są również określani jako *aparchē*. Ich obecność jest *zapowiedzią wielkiego tłumu, którego nie może nikt policzyć, z każdego narodu i wszystkich pokoleń* (Ap 7,9).

Choć określenie *aparchē* ma w powyższych tekstach zróżnicowane znaczenie, cechą wspólną jest idea pierwszeństwa oraz kierunku działania – od człowieka do Boga. Inaczej jest w perykopie pominiętej w powyższej prezentacji, a ważnej z punktu widzenia niniejszego studium. Paweł używa tam słowa *aparchē* przenośnie, w odniesieniu do Ducha Świętego:

My (*hēmeis*) posiadamy już pierwsze dary Ducha (*aparchē tou pneumatos*; Rz 8,23).

Kontekst bliższy wskazuje, iż porządek działania został tu odwrócony: to nie człowiek składa Bogu pierwszy plon swego ducha jako ofiarę, ale odwrotnie, Bóg obdarowuje ludzi Duchem Świętym jako *aparchē*, czyli pierwszym darem. Ten dar nie ma charakteru ofiary, ale jest darem, czyli obdarowaniem³⁴.

Kontekst wskazuje również, że zarówno *całe stworzenie*, jak i ludzie wierzący wzdychają oczekując na odkupienie. Jednak nie *całe stworzenie*, ale tylko ludzie są obdarowani *pierwociną Ducha*. Wskazuje na to zaimek *hēmeis* („my”) w Rz 8,23: *aparchē tou pneumatos* jest udziałem wszystkich wiernych, a nie jedynie jakiejś grupy chrześcijan uprzywilejowanych nadzwyczajnymi darami. *Pierwocina Ducha* jest darem przynależnym każdemu wierzącemu.

Już ojcowie Kościoła zastanawiali się nad składnią wyrażenia *he aparchē tou pneumatos*, zwłaszcza nad dopełnieniem *tou pneumatos*³⁵. Cyryl Aleksandryjski uważał, że jest to „genetivus explicativus”, czyli dopełniacz wyjaśniający, stąd tłumaczenie: „mamy Ducha jako dar” przyszłej chwały (a nie: „mamy dar Ducha”; por. 2 Kor 1,22; 5,5).

Natomiast Jan Chryzostom uważał, że jest to „genetivus partitivus” (dopełniacz częściowy). W tej interpretacji *pneuma* odnosi się w istocie do pewnej całości, ale w zwrocie dopełniaczowym *he aparchē tou pneumatos* oznacza jakąś „pars” (część) pewnej całości. *Pierwociną Ducha* należałoby więc tłumaczyć jako wstęp do właściwego obdarowania, pierwszą jego część, po której będą następne.

Pierwsza interpretacja sugeruje, że Duch Święty, który został dany chrześcijanom jako zadatek, jest gwarantem ich przyszłej chwały, druga natomiast uwytkła różnicę ilościową pomiędzy stanem posiadania częściowego w doczesności a posiadaniem w pełni w przyszłej chwale³⁶. Ponieważ kontekst metafory jest eschatyczny, dlatego wyraża ona nie tylko różnicę czasową pomiędzy obdarowa-

³⁴ Por. A. Jankowski, *Duch Dokonawca. Nowy Testament o posłannictwie eschatologicznym Ducha Świętego*, Kraków 2003, s. 81.

³⁵ Por. Jankowski, *Sens przenośni*, dz. cyt., s. 25.

³⁶ Por. MacDonald, *Believer's*, dz. cyt., s. 1712.

niem obecnym a tym w przyszłości, ale wskazuje na Ducha Świętego jako zasadę Bożego działania³⁷. Ilustracją dla takiego rozumienia *aparchēs tou pneumatos* jest perykopa 1 Kor 15,20-23. Określenie *aparchē* odnosi się w tym fragmencie do Chrystusa, który zmartwychwstał nie tylko jako pierwszy w porządku czasowym, ale też – jako że jest to fakt eschatyczny – staje się On racją powszechnego zmartwychwstania wszystkich umarłych³⁸.

W analizowanym tekście Rz 8,23 taką zasadą jest Duch Święty. Nieco dalej Paweł objaśnia dzieło Ducha Świętego:

Podobnie Duch przychodzi z pomocą naszej słabości. Gdy bowiem nie umiemy się modlić tak, jak trzeba, sam Duch przyczynia się za nami w błaganiach, których nie można wyrazić słowami. Ten zaś, który przenika serca, zna zamiar Ducha, wie, że przyczynia się za świętymi zgodnie z wolą Bożą (Rz 8,26-27).

Wyrażenia z tej perykopy (*modlić się tak, jak trzeba; przyczyniać się w błaganiach*) współbrzmiają z określeniami z wersetu 23 (*wzdychamy; oczekujemy*), a także z tęsknotą całego stworzenia (werset 22). Te czynności nie rodzą się spontanicznie, ale mają swoje źródło i swego inspiratora. Jest nim Duch Święty, który uzdalnia do tego swymi pierwszymi darami. Chociaż więc świat doczesny jest upadły i wrogi ludziom wierzącym, zostaje przewyciężony, ponieważ ludzkość, a wraz z nią i ten świat, nosi już w sobie załóżki odkupienia.

Aparchē tou pneumatos ma więc swoją docelową dynamikę. *Pierwszy dar* Ducha Świętego, który jest nieustannym „westchnieniem”, uzdalnia wiernych do *wzdychania, tęsknoty i modlitwy jak trzeba* w oczekiwaniu na przyjście pełnej chwały. *Pneuma* jest zaledwie początkiem. Kolejnym etapem jest *hyiothesia*, czyli „przybranie za synów” (Rz 8,23) oraz *sōma pneumatikon* („ciało duchowe”; 1 Kor 15,44), czyli przebóstwienie.

A zatem metafora *aparchēs tou pneumatos* odsłania tajemnicę Bożego działania. Termin *aparchē* wyraża ideę pewnego początku, który zakłada konieczność kolejnych etapów i ostatecznego dopełnienia³⁹. Początkiem jest naznaczenie Duchem Świętym w sakramencie chrztu, a tym samym dostęp do dóbr eschatycznych już w doczesności. Nie chodzi przy tym tylko o aspekt czasowy obdarowań, ale o fakt, iż obiecana i zapewniona pełnia eschatyczna będzie się różnić nie jakościowo, a jedynie ilościowo od otrzymanej w doczesności *pierwociny Ducha*. Jest tak dlatego, ponieważ *pierwsze dary Ducha* są tej samej natury, co całość dóbr eschatycznych w przyszłym eonie.

³⁷ Por. Jankowski, *Duch Dokonawca*, dz. cyt., s. 81.

³⁸ Por. Jankowski, *Sens przemości*, dz. cyt., s. 26.

³⁹ Por. Romaniuk, dz. cyt., s. 180.

Duch Święty jako „przedsmak”

Trzeciej metafory obrazującej Ducha Świętego jako początek życia wiecznego użył autor Listu do Hebrajczyków w bloku tematycznym poświęconym wyższości kapłaństwa Chrystusa nad kapłaństwem starotestamentowym. Ten blok o charakterze dogmatycznym przerywa dłuższa dygresja w tonie parenetycznym (Hbr 5,11-6,20)⁴⁰. Ta perykopa składa się z dwóch przeciwstawnych sobie części. Pierwsza, w tonie napominającym, zawiera przestrożę przed gnuśnością chrześcijańskiego życia oraz apostazją i kończy się groźbą (Hbr 5,11-6,8); druga jest pełną ufności zachętą do wytrwania i wyraża nadzieję, że adresaci dojdą do Chrystusa Arcykapłana (Hbr 6,9-20)⁴¹.

W pierwszej części autor piętnuje ociężałość i demencję duchową adresatów słowami:

Nie można tych – którzy raz zostali oświeceni, a nawet zakosztowali daru niebieskiego i stali się współuczestnikami Ducha Świętego, zakosztowali również wspaniałości słowa Bożego i mocy przyszłego wieku, a jednak odpadli – odnowić ku nawróceniu. Krzyżują bowiem w sobie Syna Bożego i wystawiają Go na pośmiewisko (Hbr 6,4-6).

Tok argumentacji autora, która ma przełamać marazm adresatów, jest następujący: jeśli „Hebrajczycy” stali się chrześcijanami, zostali oświeceni, zakosztowali darów niebieskich i stali się uczestnikami Ducha Świętego, nadto zaś zakosztowali piękna słowa Bożego i nadziei wspaniałej przyszłości, a mimo to zeszli z tej drogi, ich nawrócenie będzie praktycznie niemożliwe. Łatwiej bowiem nawraca się człowiek, który nie miał wcześniej doświadczenia wiary, niż ten, który kroczył już drogą chrześcijańską.

Umieszczenie wzmianki o Duchu Świętym w centrum wypowiedzi wskazuje na Jego wagę w różnych dziedzinach życia chrześcijańskiego i suponuje, że jest On przyczyną sprawczą, umożliwiającą otrzymanie pozostałych darów⁴².

Dla niniejszego studium najbardziej istotny jest fragment dotyczący tych, którzy *zakosztowali daru niebieskiego i stali się współuczestnikami Ducha Świętego* (dosłownie: „ci, którzy zakosztowali [*geusamenoí*] niebiańskiej darowizny i stali się uczestnikami Ducha Świętego [*pneuma hagion*]”).

Grecki czasownik *geuomai* posiada znaczenie zarówno dosłowne, jak i metaforyczne. Oba oddaje w języku polskim słowo „kosztować”. W znaczeniu literalnym *geuomai* oznacza próbować, robiąc mały łyk z większej ilości płynu⁴³, albo

⁴⁰ Por. W. Lane, *Hebrews 1-8*, Dallas 2002, s. 133.

⁴¹ Por. S. Łach, *List do Hebrajczyków. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz – ekskursy*, Poznań 1959, s. 172.

⁴² Por. T. Jelonek, *Rola Ducha Świętego według Listu do Hebrajczyków*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 34 (1981) 2, s. 123-124.

⁴³ Np.: *Jezusowi dano pić wino zaprawione goryczką; skosztował (geuomai), ale nie chciał pić* (Mt 27,35).

też jedząc co nieco wydzielonego z większej porcji⁴⁴. Chodzi więc o niewielkie uszczknięcie albo spróbowanie czegoś, zwłaszcza w celu poznania smaku.

Geuomai ma też znaczenie metaforyczne. Oznacza doznawanie albo też doświadczenie w wąskim zakresie rzeczywistości, która w przyszłości ma się stać udziałem całościowym. Autorzy biblijni używają często czasownika *geuomai* w tym właśnie znaczeniu⁴⁵. W analizowanym tekście Hbr 6,4 czasownik *geuomai* został użyty w formie imiesłowowej *geusamenoī* („ci, którzy zakosztowali”) i w strukturze paralelizmu synonimicznego:

[...] ci, którzy zakosztowali (*geusamenoī*) daru niebieskiego
i stali się (*genēthentes*) współuczestnikami Ducha Świętego...

Imiesłów *geusamenoī* („ci, którzy zakosztowali”) wskazuje na czynność jedzenia. Hagiograf posługuje się metaforą pokarmu, a mówiąc dokładniej – jej niewielką ilością wyodrębnioną z większej porcji jedzenia⁴⁶.

Słowu *geusamenoī* odpowiada w konstrukcji paralelnej imiesłów *genēthentes*, pochodzący od czasownika *ginomai* („stawać się”). Tym, co spożyli „Hebrajczycy”, jest *dōrea tēs epouraniou* („dar niebieski”). Niektórzy ojcowie greccy widzieli w tym darze odpuszczenie grzechów, inni Eucharystię, a jeszcze inni – nadprzyrodzone życie Boże zapoczątkowane przez chrzest⁴⁷. Na jeszcze inną interpretację wskazuje użyty tu paralelizm: *darowi* odpowiadają w nim *uczestnicy*, a *niebu* – *Duch Święty*. Ten trop pozwala interpretować zwrot: *ci, którzy zakosztowali daru niebieskiego* jako „ci, którzy zakosztowali Ducha Świętego”. Autor natchniony, używając metafory spożywania małej porcji jakiejś potrawy, uczy, że takim właśnie zwiastunem dóbr wiecznych jest Duch Święty. Jest On udziałem człowieka ochrzczonego i stanowi naturalne, choć nadprzyrodzone wyposażenie chrześcijanina z racji przyjętego chrztu.

Metaforą „spożywania” Ducha autor podkreśla bardzo osobisty, wewnętrzny i trwały charakter doświadczenia Jego obecności. Z kontekstu wynika, że jest On też darem jednorazowym i niepowtarzalnym, na co zdaje się wskazywać wcześniejsze określenie chrześcijan jako tych, *którzy raz (apax) zostali oświeceni*. Termin *apax* („jeden raz”) i użyte aorysty określają, że i czynność zalania światłem Bożym błędów i grzechów człowieka, i obdarowanie go Duchem Świętym, dokonuje się tylko jeden raz, w chrzcie.

W następnym wersecie (Hbr 6,5) autor posługuje się metaforą jedzenia w odniesieniu do Ewangelii – Dobrej Nowiny w katechezie przedchrzcielnej: [...] *ci*,

⁴⁴ Np.: Żaden z zaproszonych nie skosztuje (*geuomai*) mojej uczyty (Łk 14,24). Por. też: 1 Sm 14,29,43; Jon 3,7; J 2,9; Dz 10,10; 20,11; 23,14; Kol 2,21.

⁴⁵ Np. „smakować życia” (2 Sm 19,36), „zasmakować Boga” (Ps 34,9; 1 P 2,3), „kosztować śmierci” (Mt 16,28; Mk 9,1; Łk 9,27; Hbr 2,9) czy „skosztować dóbr nadprzyrodzonych” (1 P 2,3).

⁴⁶ Por. P. Hughes, *Hebrews 6:4–6 and the peril of apostasy*, “Westminster Theological Journal” 35 (1973), s. 141.

⁴⁷ Por. Lach, *List do Hebrajczyków*, dz. cyt., s. 178-179.

którzy zakosztowali wspaniałości słowa Bożego. Słowo Boże jest przedświtem tego, co Bóg przygotował ludziom i pozwala im smakować już teraz w dobrach wieczności⁴⁸.

W optyce autora natchnionego Duch Święty, przychodząc w chrzcie do człowieka, daje mu możliwość partycypowania już teraz w świecie przyszłym. Kosztując Ducha Świętego w terażniejszości, chrześcijanin może już dzisiaj smakować w dobrach wieczności, które są dla niego przeznaczone, choć genetycznie należą już do eonu przyszłego⁴⁹. Wiara w Ewangelię daje ochrzczonym uczestnictwo w Duchu Świętym, który gwarantuje im wejście w posiadanie w pełni tych darów, które teraz w Nim jedynie kosztują. Autor Listu do Hebrajczyków nazywa je *mocą przyszłego wieku* (Hbr 6,5).

Niniejsze studium pozwala sformułować wniosek, że Duch Święty jest w szeroko rozumianym obecnym eonie, czyli już tutaj, owym *przedsmakiem* tego, co będzie w wieczności. Jak degustowanie potrawy, czyli spożycie jej małego kęsa, daje doskonale wyobrażenie o smaku całego dania (ponieważ odrobina jest tej samej natury co całość), tak Duch Święty ze wszystkim, Kim jest i co przynosi, daje przeczucie przyszłego piękna, dobra i mocy, które są przeznaczone dla ludzi ochrzczonych. Będąc dla nich *przedsmakiem* nieba, Duch Święty zapewnia jednocześnie i gwarantuje im poczucie pewności udziału w dobrach eschatycznych.

Podsumowanie

W niniejszym studium zaproponowano odmienne od tradycyjnego spojrzenie na osobę i dzieło Ducha Świętego. Chodzi o szczególne rozumienie przez Pawła oraz autora Listu do Hebrajczyków daru Ducha Świętego w życiu człowieka ochrzonego. Według ich pneumatologii, przebywanie Ducha Świętego w odrodzonym człowieku przedstawia początek życia wiecznego, które objawi się w pełni w wieczności. Pawłowe stwierdzenie: *Teraz zbawienie jest bliżej nas niż wtedy, gdyśmy uwierzyli* (Rz 13,11) wskazuje, że zbawienie jest swego rodzaju procesem „krocącym” i postępującym, i to, co rozpoczęło się na ziemi, zostanie dopełnione w wieczności.

Duch Święty zamieszkujący w człowieku jest początkiem albo pierwszą częścią tego pełnego zbawienia. Autorzy natchnieni wyjaśniają tę tajemnicę zbawczą, posługując się metaforami wziętymi z życia.

Pierwszy obraz został wzięty z życia handlowego. Chodzi o „zadatek” (*ar-rabōn*) użyty w 2 Kor 1,22; 5,5; Ef 1,14, który w języku kupieckim oznaczał przedpłatę, zaliczkę albo zadatek. Była to część sumy, na którą przystawały obie

⁴⁸ Por. MacDonald, *Komentarz*, dz. cyt., s. 864.

⁴⁹ Por. T. Rakoczy, *Rzeczywistość eschatyczna w Liście do Hebrajczyków*, „Analecta Cracoviensia” 1 (1969), s. 156-157.

strony zawierając umowę kupna-sprzedaży, i stanowiła gwarancję, iż słowo będzie dotrzymane i w ustalonym czasie zostaną uregulowane w całości zobowiązania finansowe. Zaliczka była co do rodzaju taka sama jak zapłata, choć, rzecz jasna, nie taka sama co do ilości⁵⁰. Termin *arrabōn* pojawiał się często w greckich dokumentach handlowych⁵¹.

Nazywając Ducha Świętego *arrabōn* Paweł uczy, iż to wszystko, co dzieje się w ludziach ochrzczonych dzięki Duchowi i przy Jego pomocy, jest w istocie jedynie zadatkiem, zaliczką albo przedsmakiem dziedzictwa Bożego i szczęścia w wieczności. Duch Święty jest zaliczką tego, co ma nadejść, a jednocześnie rękojmią i gwarancją wypłaty rzeczy niepomiernej większych, czyli pełni życia wiecznego.

Kolejna metafora Pawła pochodzi z życia rolniczego. Apostoł odnosi do Ducha Świętego określenie „pierwocina” (*aparchē*; Rz 8,23). Termin ten określa to wszystko, co w danym okresie wegetacji wyrasta najszybciej, zwłaszcza pierwsze zboża i pierwsze owoce. Mojżesz polecił Izraelitom, aby pierwociny oddawali Jahwe. Naród wybrany wyrażał w ten sposób przekonanie, że wszystko należy do Boga, a ofiarowanie Mu części zbiorów, zwykle najlepszej, było znakiem oddania Mu wszystkiego.

O ile człowiek składał swoje pierwociny Bogu, o tyle w pneumatologii Pawła Duch Święty jest pierwociną, *aparchē*, oddaną chrześcijaninowi. Jak pierwsza garść dojrzałego zboża jest gwarancją całych zbiorów, tak Duch Święty jest gwarancją i rękojmią tego dziedzictwa wiecznego, które zostało obiecanie wierzącym. I jak pierwszy snop na polu jest zapowiedzią urodzajnych żniw, tak Duch Święty jest w doczesności gwarantem i zapowiedzią chwalebного żniwa eschatycznego. Jako *aparchē* całego plonu – Duch Święty wzbudza w chrześcijaninie tęsknotę za pełnią Bożego błogosławieństwa i gwarantuje jego nadejście.

Trzecia metafora Ducha Świętego jako zapowiedzi przyszłej pełni została zaczerpnięta z życia domowego. Autor Listu do Hebrajczyków nazywa Ducha Świętego pokarmem, którego kosztują (*geuomai*) ochrzczeni (Hbr 6,4). Degustacja nie jest spożywaniem potrawy, aby się nasycić, ale zjedzeniem jej niewielkiej części, aby jedynie poznać smak. Podobnie obcowanie z Duchem Świętym i pozostawanie Jego mieszkaniem jest dla chrześcijanina zaledwie kosztowaniem *mocy przyszłego wieku* (Hbr 6,5). Duch Święty jest tylko przedsmakiem tej uczy, jaka czeka wierzących w wieczności.

Wszystkie trzy metafory mają wspólną cechę: odwołują się do małej cząstki pewnej większej całości, przy czym owa *pars* jest tego samego rodzaju co całość:

- zadatek jest częścią kwoty, którą trzeba zapłacić;
- pierwocina jest częścią tego, co rodzi ziemia;
- odrobina potrawy daje przedsmak uczy.

⁵⁰ Por. MacDonald, *Believer's*, dz. cyt., s. 1911.

⁵¹ Por. W. Barclay, *Listy do Koryntian*, Warszawa 1979, s. 252-253.

Każda z trzech metafor wskazuje na dwa etapy dokonującego się zbawienia: doczesny i przyszły. W doczesności Duch Święty jest „częstką” (zadatkim, pierwociną, przedsmakiem), zwiastującą nadchodzącą pełnię zbawienia w wieczności. Co do natury, dar Ducha dla wierzących jest identyczny z tym, co zapowiada (czyli ze szczęściem wiecznym), ale różni się, mówiąc obrazowo, ilościowo od eschatycznej pełni. Doświadczając „częstki” Ducha w życiu ziemskim, chrześcijanie już teraz smakują w dobrach wiecznych. Ich nadejście jest pewne, bo gwarantuje je i poręcza Druga Osoba Trójcy.

Trzy niepozorne metafory Ducha Świętego, odwołujące się do *arrabōn*, *apar-chē* i *geuomai*, pozwalają dostrzec Jego dzieło w zupełnie nowej perspektywie. W obecnym eonie nasze możliwości odczuwania obecności niewypowiedzianego Daru (por. 2 Kor 9,15), jakim jest Duch Święty, są zaledwie zadatkim, przedpłatą, niewielką kwotą *a conto* wielkich bogactw przygotowanych dla wierzących w przyszłym świecie. Są one pierwociną z pola, zapowiadającą wielki urodzaj ostateczny. Są przedsmakiem uczt wiecznej, jaką Bóg przygotował sprawiedliwym. Są rękojmnią, poręką i gwarancją tego, iż przygotowane dla wierzących dziedzictwo będzie dla nich bezpiecznie zachowane i udzielone.

“The Spirit is the first installment of our inheritance toward redemption” (Eph 1:14). New Testament metaphors for the Holy Spirit as a foretaste of the fullness of salvation in the life to come

Summary

The aim of this paper is to propose a new distinctive view, different from the traditional one, of the person and work of the Holy Spirit, or speaking more precisely, how St. Paul and the author of the Hebrews understand the gift of the Holy Spirit in Christian life. According to their pneumatology the presence of the Holy Spirit in a baptized person marks the beginning or the first part of salvation that will be completed in the age to come. To spell out their approach they both use the language of metaphors.

The first metaphor *arrabōn* derives from commercial life (2 Cor 1:22; 5:5; Eph 1:14). It stands for the “downpayment” or “earnest” which in trade language means the part of the whole sum of money resulting from the sale-purchase contract, the first installment and the guarantee that the deal will be kept and the total amount of money paid.

When Paul calls the Holy Spirit “the first installment”, he means He is like a down payment and a foretaste of eternal happiness and future heritage prepared for the saved. In other words the Spirit is a pledge and a guarantee: what now is paid partially, will be paid completely in eternal life.

The second metaphor *apar-chē* (Rom 8:23) originates from the agricultural life. The term “first fruits” pertains to the first grain from the field or to first fruits from the orchard. The Israelites were obliged to offer them to Yahweh. When offering Him a small part of the first produce, they actually gave Him the whole crop. In St. Paul’s view the Holy Spirit is like the first sheaf of grain offered to the Christians, and points out to the future complete harvest of salvation in heaven.

The third metaphor of the Holy Spirit – a forerunner of future fullness – is taken from the domestic life. The Spirit is considered by the author of the Hebrews as food which is tasted by the baptized (*geuomai*; Heb 6:4). In fact, tasting is not yet the exact eating, but consuming a small amount of a dish in order to know what it is like. Christians filled with the Holy Spirit just sample “the powers of the age to come” (Heb 6:5), because He is a foretaste of the eternal banquet in heaven.

The three studied metaphors introduce an unexpected perspective of the Holy Spirit. In earthly life He is the first installment or an advance payment of big riches provided for the believers; He is the first fruits indicating the heavenly harvest and the foretaste of an eternal banquet with God. He is also a pledge and a guarantee that what was promised by God to His people, will be granted.

Keywords

The Holy Spirit, pneumatology, metaphors, downpayment, first fruits, foretaste

Słowa kluczowe

Duch Święty, pneumatologia, metafory, zadatek, pierwocina, przedsmak

Literatura poszerzająca zagadnienie

- Dąbek T., *Obdarzeni zadatkiem Ducha (2 Kor 1,22; 5,5; Ef 1,14)*, „Via Consecrata” 10 (2007) 7-8, 19-22.
- Dąbek T., *Posiadający pierwsze dary Ducha (Rz 8,23)*, „Via Consecrata” 10 (2007) 9, 43-46.
- Gieniusz A., *Ten aparchen tou pneumatou echontes - sens i funkcja metafory w Rz 8,23-25*, w: *Pan moim światłem. Księga pamiątkowa dla Księdza Profesora Jerzego Chmiela w 65. rocznicę urodzin*, red. W. Chrostowski, Warszawa 2000, 159-178.
- Jankowski A., *Duch Dokonawca. Nowy Testament o posłannictwie eschatologicznym Ducha Świętego*, Kraków 2003.
- Jankowski A., *Sens trzech przerośni Pawłowych: „pierwsze dary” – „zadatek” – „pieczętowanie” (Rz 8,23; 2 Kor 1,22; 5,5; Ef 1,13n; 4,30)*, „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 4 (1971), s. 23-37.
- Jelonek T., *Rola Ducha Świętego według Listu do Hebrajczyków*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 34 (1981) 2, s. 119-121.
- Kasiński P., *Duch Święty w Liście do Hebrajczyków*, „Bobolanum” 11 (2000) 2, 417-445.
- Misztal W., *Zadatek Ducha Świętego. Pawłowe rozumienie Ducha i możliwości stojących przed chrześcijaninem*, „Polonia Sacra” 8 (2004) 14, 203-225.
- Rakoczy T., *Rzeczywistość eschatyczna w Liście do Hebrajczyków*, „Analecta Cracoviensia” 1 (1969), s. 150-176.
- Wichary M., *Zaczątek Ducha*, „Słowo Prawdy” 91 (2016) 5, 12-14.

